

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 43.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE—NADUŻYCIA ŚCIĄGANE BĘDĄ SĄDOWNIE

Wielka uroczystość kościelna Pierwsza Bazylika w Warszawie była poświęcona

(Od warszawskiego korespondenta).

Wczoraj o godz. 7 i pół rano odbyła się konsekracja wspomnianej bazyliki na Szmulewiznie.

Aby dać dokładne wyobrażenie o wspomnianej świątyni podajemy rysunek przyszłego wyglądu tej pierwszej w Warszawie bazyliki.

W tej chwili prowadzone są jeszcze roboty nad jej wykończeniem.

Na miejscu drewnianych schodów z lewej strony prowadzących do górnej kanclery, wzniesione będą t. zwane schody „Santa Scala” (święte schody), a w kaplicy w specjalnym miejscu złożony będzie kawałek drzewa z Krzyża Świętego.

Dolna kaplica wyłożona białym marmurem, tworzyć będzie rodzaj mauzoleum; poczną w niej zwłoki małżonka fundatorki s. p. ks. Michała Radziwiłła. Na ścianach tej kaplicy pozostawione będą miejsca na tablice pamiątkowe dla zmarłych i zażytych Ojczyźnie obywateli, obecnie spoczywają tu już zwłoki pierwszego proboszcza parafii, s. p. księdza Volkmera.

Z drugiej strony świątyni gdzie obecnie wystają szeregi cegieł stanie olbrzymia, 73-y metrowej wysokości wieża. Jeżeli budowa trwać będzie normalnie, jak dzisiaj, to za 2 lata wieża będzie gotową.

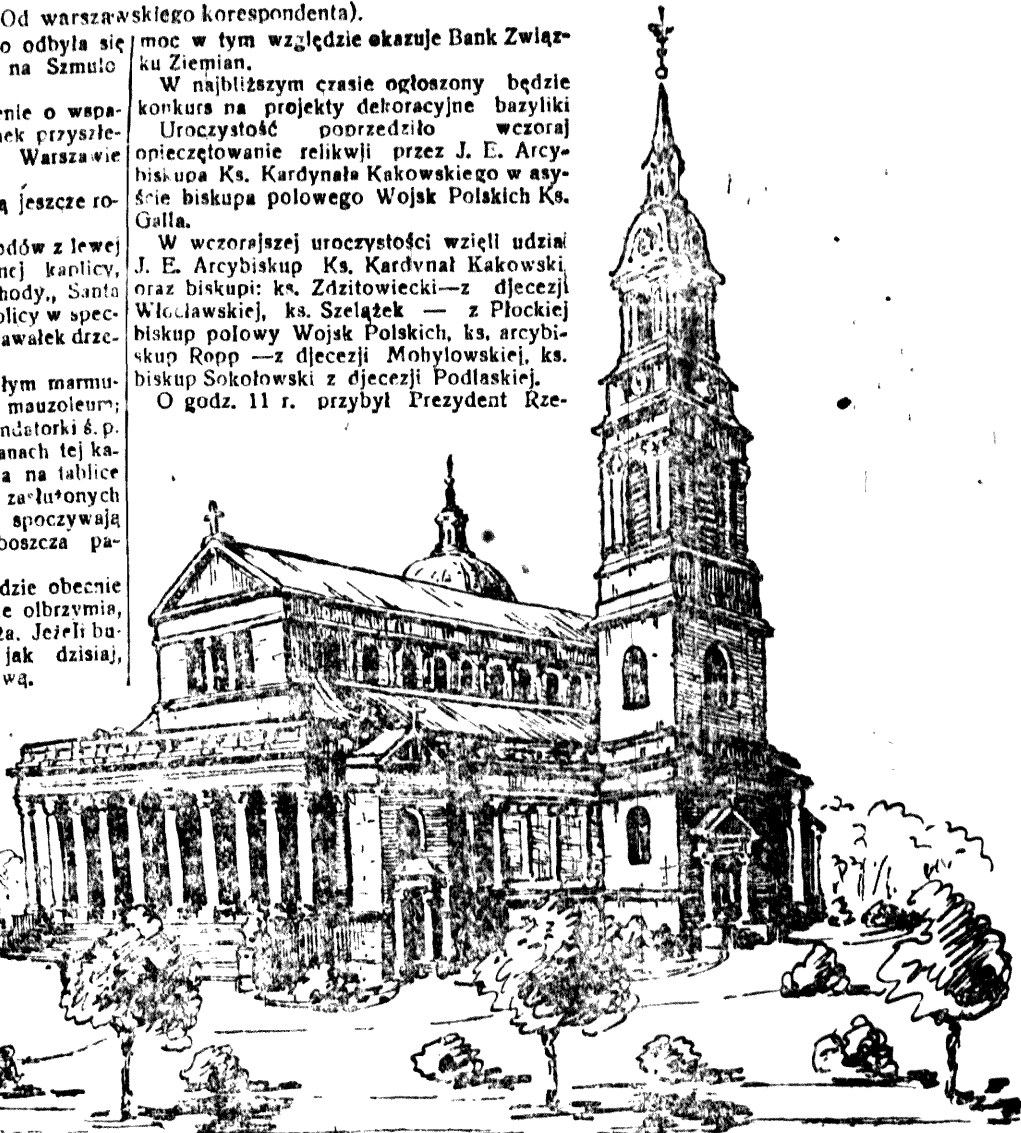
Mimo, że kierownictwo budowy rozporządza pewnymi funduszami, to jednak stale dotkliwie daje się odczuwać brak gotówki. Wydatną po-

moc w tym względzie okazuje Bank Związku Ziemian.

W najbliższym czasie ogłoszony będzie konkurs na projekty dekoracyjne bazyliki. Uroczystość poprzedziła wczoraj opieczkowanie relikwii przez J. E. Arcybiskupa Ks. Kardynała Kakowskiego w asyście biskupa połowego Wojsk Polskich Ks. Galla.

W wczorajszej uroczystości wzięli udział J. E. Arcybiskup Ks. Kardynał Kakowski oraz biskupi: ks. Zdzitowiecki — z diecezji Włocławskiej, ks. Szalątek — z Płockiej biskup połowy Wojsk Polskich, ks. arcybiskup Ropp — z diecezji Mohylowskiej, ks. biskup Sokołowski z diecezji Podlaskiej.

O godz. 11 r. przybył Prezydent Rze-



Ogólny widok bazyliki

Kto sieje wiatr — zbiera burzę Rozgoryczenie wśród pracowników państwowych rośnie z dnia na dzień

Wskutek nieprzyznania przez Radę ministrów wypłaty dodatku drożyznianego za I połowę września, wśród pracowników poczty, telegrafu i telefonu zapanało wrzenie. Onegdał delegacja głównego zarządu Związku udała się do ministra poczty i telegrafów p. Moszczeńskiego, od którego nie pocieszającego nie dowiedziała się Sprawa zapomóg dla urzędników państwowych na zimowe zakupy, o które domogła się centralny komitet pracowników państwowych, Rada ministrów nie zajmowała się wcale.

Pomimo natusilniejszych starań zarządu głównego, szereg spraw jak: sprawa wpławszkołnych, węglowa, bezzwrotnego zasiłku na zimę oraz natusilniejszego wypłacania przyznanych dodatków drożyznianych nie zostały dotychczas definitywnie załatwione.

Pomimo to zarząd wzywa do bezwzględnego spokoju w oczekiwaniu na wyniki ostatecznych wysiłków kierownictwa organizacji w celu załatwienia najżywniejszych potrzeb zorganizowanych pracowników.

Delegacja oświadczyła p. ministrów, że z powodu panującej wśród urzędników nędzy, wywołanej katastrofalną drożyzną, rozgoryczenie wśród pracowników państwowych potęguje się z dnem każdym, a obojętne stanowisko Rady ministrów względem najżywniejszych interesów pracowników państwowych stawia ich w rozpaczliwe położenie.

Głodowe rozruchy w Gdańsku Chcemy żywności z Polski i marki polskiej?

(Od własnego korespondenta).

W sferach robotniczych Gdańska panuje od dłuższego czasu silne podniecenie z powodu gwałtownej niżki marki niemieckiej i wzrostu cen żywności.

Olbrzymie spekulacje walutowe, które prowadzą liczne gdańskie banki i kantory wymiany, powodując podniecenie ludności i przyczyniają się niewątpliwie do szybszych jeszcze skoków waluty.

W związku z tymi nastrojami, przyszło onegdaj do wielkiej manifestacji robotniczej na Lanzer Markt, która zakończyła się ekscesami antysemitycznymi.

Tym robotniczy usiłował w kilkunastu punktach wtargnąć do banków i kantorów wymiany.

Napadano również na żydów, przechodzących ulicami.

Wśród demonstrujących tłumów odzywały się okrzyki: „Dość polityki Senatu, chcemy marki polskiej i żywności z Polski!”

Po długich wysiłkach policja rozproszyła demonstrantów.

Greja wypełnia akt skrucy

ATENY, 16. 9. — PAT — Grecka Rada ministrów poleciła ministrowi wojny, aby poselstwu włoskiemu, francuskiemu i angielskiemu wyraził ubolewanie imieniem rządu greckiego.

Nowy przewodniczący komisji delimitacyjnej

RZYM, 16. 9. — PAT. — Generali brygady Gazzera mianowany został przewodniczącym międzynarodowej komisji delimitacyjnej w Albanii.

DEPESE Z DZISIEJSZEJ NOCY

Dzisiaj o godzinie 3-cj rano zegary w całej Anglii przesunięte zostały o godzinę wstecz i tym sposobem czas letni został zniesiony.

W pobliżu Liverpoola spadł samolot pocztowy. 5 osób poniosło śmierć.

W poniedziałek ukażą się w Niemczech banknoty na sumę 500 milionów marek, a w ciągu tygodnia banknoty na sumę 1 milarda mk.

Węgiel dla pracowników państwowych

Dn. 19 b. m. w nadzwyczajnym komisariacie do walki z drożyzną odbędzie się konferencja przedstawicieli spółdzielczych związków spożywców i wędziarów aprowizacyjnych ministrów z delegatem rady zjazdów przemysłowców górniczych, inż. Kaciłkiewiczem w sprawie ostatecznego ustalenia warunków i rozdziału węglowego dla pracowników państwowych w ilości 8000 tcnr.

Dn. 21 b. m. w tymże komisariacie odbędzie się narada przedstawicieli górnictwa i przemysłowców węglowych celem uzyskania i od nich węgla na warunkach kredytowych.

Kongres P.P.S.

Pod kolelnym przewodnictwem p. Dąbskiego i Zaremby rozpoczęły się wczoraj obrady Rady naczelnej P. P. S., która postanowiła zwołać kongres partyjny na dzień 1 listopada do Krakowa.

Połączenie „Wyzwolenia“ z grupą Dąbskiego Na posiedzeniu podpisano protokół, stwierdzający połączenie obu stronnictw

(Od warszawskiego korespondenta)

Dwudniowe obrady „Wyzwolenia“ i grupy Dąbskiego zakończyły się spisaniem wspólnego protokołu, w którym:

1) Obie strony stwierdzają, że zdecydowały się zjednoczenie obu stronnictw w jedno stronnictwo. Decyzja ta podlega zatwierdzeniu kongresów, które przez oba stronnictwa zwołane zostaną na dzień 25 listopada bieżącego roku.

2) Obie strony decydują się na zaprojektowanie dla połączonego stronnictwa nazwy w brzmieniu „Związek polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“.

3) W okresie przejściowym postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów względnie ich prezydiów celem uzgodnienia taktyki na terenie parlamentaryzmu.

Grupa Dąbskiego przed podpisaniem protokołu uchwałała po wyrażeniu marszałkowi P. P. S. podziękowań jako najlepszemu synowi Polski i wodzowi demokracji walczącej o utwierdzenie mocarstwowego stano-

Revolucja w Hiszpanii Spokój panuje w całej Hiszpanii

MADRYT, 16. 9. (PAT). — W stolicy ogłoszono stan obłędu. Spokój nie został naruszony. Również na prowincjach deszcz do ziszc.

Zwołanie nowych Cortezów

(Radiotelegraf własny).

MADRYT, 16. 9. — Były minister spraw zagranicznych Alba uciekł do Francji, przełaził granicę w pobliżu Biarritz.

Nowe wybory do Cortezów zostały zarządzone, natusilniejsze organizacje zostaną zwołane.

Kontrewolucja hiszpańska

MADRYT, 16. 9. (PAT). — Zwołano do zwalczania dyktatury partii socjalistycznej wydział odczołowy, wzywając robot-

Jednomyślność rady ambasadorów i Ligi Narodów

LONDYN, 16. 9. — PAT — ogólnych zarysach z projektem decyzji Rady Ligi Narodów i że Rada Ligi Narodów miała tutaj niewątpliwie duży wpływ.

Widzenie na odległość (Zdarzenie autentyczne)

Była noc, gwiazdzista noc sierpniowa. Morze z łagodnym szumem wpełzało na brzeg, zostawiając na piasku białe ochlapki piany. Na plaży spoczywało kilka osób otulonych w pledy i peleryny. Zafascynowani byli w codziennie fałd, zanurzeni w bezmiar gwiazd niebios a myśleli o...
W pewnej chwili dźwięk, dźwięk na morzu zamrugało światło.

duchem na tym statku, czy pan to widział, czy to wszystko tak jest naprawdę?
 — Usmiechnął się.
 — Żeby mnie panie już więcej nie męczyły, powiem prawdę. Wszystko, co mówiłem o tym statku, było dowolną fantazją. Staralem się skunąć, wejść w siebie i najrealniej wyobrazić sobie ten statek, ale ani na chwilę nie zasnętałem, nie wpa dałem w trans i mówiłem tylko to, co mi przychodziło na myśl na temat tego statku. Bynajmniej wlec nie biorę odpowiedzialności, czy informacje są ścisłe. Powinno jednak i tak nigdy tego nie powiadaćmy...
 — Pociął — szepnęła rozważając pannę, — a w pewnym momencie, że pan naprawdę był duchem na tym statku.
 — Pogadano jeszcze jakiś czas na temat telepatii, przeczuć i spirytystyki, potem towarzyszyło sobie do snu.

To właśnie wyraźnie na tle czarnej toni Bałtyku, to nikło, na chwilę rozrywając się w nieoddali zamierzonym w nieoczno. Później się znowa z zachodu na wschód w kierunku Głęboka.
 — Statek! — szepnęła panna Jadwiga. Wzruszyć nie mogliście ręką, wyciągnąć ręką, tak zdawałoby się, oddalając się światłość.
 — Wówczas to jedną z pań przysła do głowy oryginalna myśl.

— Zwróciła się do siostry.
 — Panna Jadwigo! Niech się pan myśla przemiesła na ten statek, i powie nam, jak się na zryw, skąd pędzi i dokładnie opisz, jak wygląda.
 — Robert skrzywił się niechętnie, ale wreszcie poparł prośbę pani.
 — Wobec tego stanął, położył się na wznak, przeczekał aż się zaleciał dźwięk milczenia.
 — Słychać było tylko blask fal i dysonansy, lecz lekko coraz bliżej, a głos Roberta.

— Jesteś — szepnął wreszcie zadowolonym głosem — Jest to statek niemiecki, duży, handlowy, dwukominowy. Nazwa się „Christiana”.
 — Będę na niego czekał, schodzą do kajuty. To kajuta kapitana. Widać go. Wysoki, męczyzna, jasny z czoła, po bokach krótko ostrzyżony. Płaszcz brązowy, ciemny, trochę czerwony. Ma rudą brodę, przycięta w prostokąt. W tej chwili siedzi w kajucie przy stole, czyta gazety, pali papierosa. Jest to kapitan, może przebrać się w mundur.
 — Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko? —
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Pociął — szepnęła rozważając pannę, — a w pewnym momencie, że pan naprawdę był duchem na tym statku.
 — Pogadano jeszcze jakiś czas na temat telepatii, przeczuć i spirytystyki, potem towarzyszyło sobie do snu.
 W kilka dni potem znowu się spotkali, zapowiedziano przyjeździe żółtą do Głęboka.

— Ostatecznie widać, że ten statek naprawdę istnieje. Widać, że to naprawdę jest statek niemiecki, duży, handlowy, dwukominowy. Nazwa się „Christiana”.
 — Będę na niego czekał, schodzą do kajuty. To kajuta kapitana. Widać go. Wysoki, męczyzna, jasny z czoła, po bokach krótko ostrzyżony. Płaszcz brązowy, ciemny, trochę czerwony. Ma rudą brodę, przycięta w prostokąt. W tej chwili siedzi w kajucie przy stole, czyta gazety, pali papierosa. Jest to kapitan, może przebrać się w mundur.
 — Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

Chwytajcie za aparaty fotograficzne

Możecie wygrać 500 franków i oddać rzetelną usługę nauce

z wielką starannością dokonywacie zdjęć

Francuski Instytut meteorologiczny podjął bardzo interesujące dowiedzenia naukowe. Jak wiadomo dla badań meteorologicznych wielkie ma znaczenie wygląd nieba. Francuska instytucja naukowa rozpoznała wielką rolę, celem której ma być zdobyć odpowiedniego materiału z całej Europy, drogą odpowiednich zdjęć fotograficznych. Zbierając i dokumentując całe szeregi takich zdjęć, będzie można znacznie przewidywać pogodę.

Typy chmur dzielą się na różny kategorię, chodzi więc o określenie typów europejskich, co dla postępow meteorologii będzie miało niepospolite znaczenie. Trzeba tu wziąć pod uwagę, że ten akcja ta zostanie prawidłowo przeprowadzona, będzie można ustalić wygląd nieba

o jedni i drugi, podzielić w całej Europie.

Jest to pierwszy w tym rodzaju dowiedzenie. Dotychczas odbywało się tylko mierzenie wysokości i szybkości wiatru w różnych punktach kuli ziemskiej, co wydało doskonałe rezultaty w związku z zagadnieniem lotnictwa. Udział wzięły jednak wówczas tylko specjalne instytucje naukowe. Teraz zaś wespół z Instytutem meteorologicznym mogą również amatorowie, którzy chcąc się zająć do nadawych wskazań. A więc panowie fotografik wybijcie za swoje aparaty

NAGRODA ZA WIERNOŚĆ

Ustępował tylko przed siłą fizyczną

Oderwał zachodnie kresy od Polski

Przeprowadzone obecnie przez władze polskie śledztwo w sprawie działalności „Deutschshundt” (Związku niemieckiego) w Polsce dało wprost sensacyjny wynik. Częste występy publiczne przywódców ruchu niemieckiego w Polsce, następczyni podziemie, iż praca związku niemieckiego jest wyłącznie przeciwnościowa.

Zachwiał się przy brzoje nie mieckich dośrodkach tego kraju, iż pastor Wilhelm z Leuzenów wydał publicznie w „Deutschshundt” list

Narządy za wierność.

Była ona przeznaczona w postaci znaczek przyznawany tym Niemcom, którzy nie ustają ze swych postulatów w Polsce. Obiecano ją także a wszelkim kolonistom niemieckim.

W ręce władz polskich wpadł znaczek, który zawiera nazwę „Deutschshundt”, w celu zrekreowania w sprawie niemieckich kolonistów do

Kolonisci, którzy na zasadzie traktatu wersalskiego mieli opuścić Polskę, dostawali rozkazy następowania do ostatniej chwili.

Krynica pod znakiem damy nikowej

„Niebieskie ptaki” z Warszawy i Lwowa, żyjące tylko z kaciarstwa, obsiadły tego roku Krynica i usadowiły się w klubie „Towarzystwo”, gdzie cychała na tańce, zabawach i wieczniach.

Czy już ułarżmiona? Podobno uczeni odkryli zarzek szkarlatyny

tu etc., nie mówiąc już o innych

Profesorowie włoscy dr Cristina z Palermo i Caronia z Rzymu odkryli zarzek szkarlatyny. Na szkarlatynę (skórki) nazwa pochodzi od słowa szkarlatyn — czerwony) publicznie zaprzeczono, że rozmięknienie od klimatu. We Francji uchodzi ona za chorobę wprawdzie zaraźliwa, ale nie niebezpieczna.

Profesle to jest błędne. Szkarlatyna grozi zawsze komplikacjami, szczególnie u dorosłych. Przebieg choroby znany jest wszystkim, ale nie bez znaczenia. W Polsce nie ma szkarlatyny, choćby to było 4000 do 5000 zgonów. W czasie epidemii tej choroby nie jest dołączona, wiadomo jest tylko, że zabiera ona bardzo znaczną liczbę ofiar, szczególnie na wsł.

Przez powyższe obawy, organon chorego wydziela białko, jedna białka choroba nie wyleża na nerki tak złowroczego wpływu. Szkarlatyna jest często przyczyną krusa, złóżkowej choroby Bright'a, reumatyzm stawowych, dyfery-

Dobra książka o Polsce

P. Waclaw Dresler, znany przyjaciel polaków, ogłosił wielki tom n. t. „Polska i Polacy” w języku czeskim.

W szeregu wydawnictw zagranicznych jest to książka wybitkowa, nie tylko obłożona 725 stron druku, ale przeleżyszczym frapująca dokładność i trafność obserwacji. Dzieło p. Waclawa Dreslera rozbiłone jest na trzy części, z których pierwsza zajmuje się geografią, etnografią i rozwojem idei narodowych i historycznych. W drugiej części swej pracy omawia autor sprawy ekonomiczne przemysłowe i rolnicze Polski, z szczególnym uwzględnieniem samodzielniego rozwoju ekonomicznego, po odzyskaniu niepodległości.

Trzecia część zajmuje się kulturą polską. P. W. Dresler sam zreszta

Własna krew go zdradziła

Gdy p. Manfredi, właścicielnia, że włamywacz musiał się pierszworzednie restauracji w Fateney-sur-Bars otworzył rankiem drzwi swego zakładu — stanął jak wryty. Podłoga sali, ściany i krzesła były

okienko od podwórza rozbite, odlamki szkła rozsypane na hufecie.
 — Mobilie leżały w nieładzie, ale — o dziwo! — zawartość kasy pozostała nietyknięta, mimo, iż zawierała całodzienny obrot restauracji.

Nie tracąc ani chwili, p. Manfredi poleciał do Vincennes i zameldował o swoim odkryciu policji. Komisarz policji zainteresowany opowiadaniem restauratora

udał się osobiście do kawiarni i przystąpił do szczegółowego zbadania miejsca wypadku. Orlędziny wykazały, że złoździ, chcąc się dostać do kawiarni, włazł na mur i usiłował

otworzyć okno, ale poślizgnąwszy się upadł, rozbił szybe i wpadł do kawiarni, raniąc się ciężko odlamkami szkła. Zorientowawszy się w przyczynie sytuacji, zrezygnował widocznie z łupów i uciekł tą samą drogą.
 Podczas dalszych badań komisarz przyszedł do przekonania

Porady praktyczne

TEPIENIE ROBAKÓW W ZIEMI DONICZKOWEJ.

W ziemi doniczkowej zagnieżdżają się często drobne robaczki niszczące korzenie kwiatów. Zazwyczaj mówi się wtedy, że roślina „choruje” i czempredziej przesadzić się ją do nowej doniczki. Niestety, korzenie są już zarażone i takie przenosiny nie zawsze pomagają.

Abym zabezpieczyć się od robaków, ogrodnicy francuscy

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

— Szept Roberta nękał się.
 — Int wyjechał?
 — Wszystko?
 — Niech pan pan powie —
 — Proszę pani, nie panie to robi? Czy pan naprawdę był

